Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 73 | Września, czwartek dnia 25 czerwca 1925 | Rok VII

Nasz pęd do morza.

Praca nad urządzeniem wewnętrznem państwa i jego rozbudową odbywa się z pewnością u nas naogół dość chaotycznie — co jednak w tych warunkach powinno być zrozumiałe — zato bynajmniej nie można nam zarzucać bezczynności albo zgoła braku chęci do pracy. Staramy się coś zdziałać i postąpić naprzód na każdem polu, tak że raczej należałoby się obawiać, żebyśmy zbyt pochopnie nie podejmowali rzeczy ponad nasze siły w danej chwili, albo, żebyśmy nie chcieli zaraz innych wyprzedzać pod względem takich czy innych urządzeń. Gdyż wiadoma to rzecz, że skoro się do czego zapalimy, to potem trudno nam się w porę zatrzymać.

W tej dziedzinie jednakże, o której tu mowa, naród polski chyba nie może wykazać dosyć zapału i energji, tylko przeciwnie winien je stale w sobie podsycać i z nowa rozpalać, gdyby na chwilę miały przygasnąć.

Własne wybrzeże morskie oraz swobodny dostęp do niego, to nieodzowny warunek i zarazem rękojmia dla nas niepodległego bytu i pomyślnego rozwoju państwa naszego. Historja zaś ostrzega nas aż nadto wyraźnie przed skutkami lekkomyślnego wyzbycia się dostępu do morza, z którem kraj nasz jest nierozerwalnie połączony, całym systemem swoich rzek i dróg wodnych.

Wiemy mianowicie z historji, że utrata dostępu do morza — tak jak niegdyś — musiałaby nam przynieść najpierw utratę niezależności gospodarczej a potem niedługo i politycznej.

W należytem więc zrozumieniu tej potrzeby poświęcają sfery narodowe i państwowe czujące w Polsce coraz większą uwagę sprawie utrwalenia naszej pozycji nad morzem. W tym kierunku przedewszystkiem idzie silna propaganda obecnie, na rzecz utworzenia **własnej floty handlowej na Bałtyku,** która oczywiście nie zaraz powstanie, lecz że z czasem powstać może, to rzecz niewątpliwa. I inne państwa nie odrazu stały się takiemi potęgami morskiemi, jakiemi są obecnie, tylko z czasem powoli do tego doszły.

A przecież własna flota handlowa miałaby pod dostatkiem zyskownego zajęcia, wywożąc nasze zboże, drzewo, węgiel itd., a przywożąc to, czego nam naodwrót dostarcza zagranica. Poważne korzyści byłyby również do osiagnięcia z ruchu emigranckiego, na którym **wzbogacały się dotychczas rozmaite przedsiębiorstwa niemieckie.**

Rząd polski skierował obecnie cały ruch emigracki z Polski na Gdynię i Gdańsk, a z braku narazie jeszcze własnych linji okrętowych powierzył przewóz naszych emigrantów wyłącznie kilku towarzystwom okrętowym skandynawskim, amerykańskim i holenderskim wzamian za udzielenie pewnej pomocy finansowej państwu naszemu. W danych warunkach operacja ta wydaje się dla nas korzystną.

Również w ostatnich kilku tygodniach przeprowadzono w Sejmie trzy ustawy, mające styczność z tem naszem parciem ku morzu. Zostały one przygotowane w komisji morskiej pod przewodnictwem wybitnego członka Związku Ludowo-Narodowego posła Załuski i jego też nazwiskiem w przyszłości zapewne będą oznaczone. Z tych trzech ustaw, pierwsza dotyczy popierania polskiej marynarki handlowej i stwarza dla niej warunki powstania oraz rozwoju na przyszłość. Druga stanowi o wyłączności portów polskich dla wychodźtwa o czem już wyżej była mowa. Trzecia zaś dotyczy budowy kolei Bydgoszcz — Gdynia omijająca zupełnie teren gdański. Do powzięcia tej ostatniej ustawy skłoniły nas nietylko trudności, jakie nam czyni Gdańsk w komunikowaniu się z naszem wybrzeżem, ale i ten wzgląd, że mamy wogóle za mało połączeń kolejowych z Bałtykiem.

Stwierdzić trzeba nakoniec, że **ten stanowczy nasz pęd ku morzu nie omieszkuje wywrzeć również należytego wpływu na Gdańsk. Lepiej mu to snać trafia do przekonania, aniżeli wszystkie procesy w Hadze i Genewie,** które jak dotąd tylko podsycały jego upór pieniacki. Już to, że przeważaną część naszego ruchu emigrackiego skierowuje się obecnie przez Gdynię, aczkolwiek jeszcze niezupełnie urządzaną, a ponadto jeszcze niektóre dalsze ograniczenia, dały się poważnie odczuć Gdańskowi, jak o tem świadczą dziesiątki plajt tamże i wzmagające się stale bezrobocie. Z tego też, co donoszą o obecnych nastrojach w Gdańsku, zdaje się, jokoby **Gdańszczanie nareszcie zrozumieli, że tego rodzaju gospodarka hakatystyczna musi miasto doprowadzić rychlej czy później do ruiny.**

Naodwrót Polska nie chce bynajmniej zguby Gdańska, o czem świadczy najlepiej to, że zalicza go do portów polskich, objętych ustawą o wyłączności. Tylko w poczuciu swych słusznych praw do wybrzeża i do panowania nad ujściem Wisły, jako też ze względu na to, że Gdańsk z nas tylko żyje, nie może tego ścierpieć i nie ścierpi nigdy, żeby miał on nam wiecznie przeszkadzać w osiągnięciu należnej pozycji nad Bałtykiem.

Sprawa wyższej waloryzacji asygnat z r. 1918 i 19.

wpłaconych na pożyczkę Odrodzenia z roku 1920 została w komisji skarbowo budżetowej Senatu pomyślnie załatwiona. Sejm nastraszony przez b. Wiceministra Skarbu p. Klarnera, że wyższa waloryzacja asygnat pociągnie dla Skarbu Państwa wyższe obciążenie o 60 milj. zł — uchylił odnośną poprawkę Ks. Posła Bratkowskiego z 3-go czytania Sejmowej Komisji Skarbowej, waloryzującą asygnaty zmienione w rozpięciu 67 do 7 gr. za jedną markę według miesięcznego wskaźnika. Trzeba było w senacie sytuację ratować. Korzystając z zaproszenia — przemawiali na Komisji Senackiej posłowie: Ks. Bratkowski, Rzepecki w obronie wyższej waloryzacji i asygnat. Komisja Senacka załatwiła sprawę kompromisowo — tem więcej, że opór Rządu zmiękł. Uchwalono przeciętną waloryzację dla zamienionych asygnat w wysokości 15 gr za jedną markę bez odciągania bonifikacji swego czasu zamienionym asygnatom przyznanych, lecz tylko dla sum do wysokości 10 tys. mk.

Przypuszczać można, że plenum Senatu, jak i Sejmu uchwałę tę zatwierdzi i to może już do 1-go lipca.

Czas i sposób zgłoszenia do konwersji będą przez Magistraty i urzędy gminne ogłoszone. Wszelkie przedwczesne zgłoszenia i nadsyłania dokumentów do Urzędu Pożyczek w Warszawie są bezcelowe i idą do akt.

Wobec groźby strajku rolnego.

Wobec groźby strajku rolnego Zarząd główny Straży Narodowej ogłosił odezwę, w której m. in. czytamy:

Nad Polską zawisło groźne niebezpieczeństwo.

W chwili, gdy całe społeczeństwo uświadomiło już sobie, że od zbliżających się żniw zawisła nasza gospodarcza przyszłość i losy pieniądza polskiego, który dobyliśmy kosztem ciężkich ofiar i wysiłków narodu — w tej chwili rozbiegły się po kraju szajki nikczemnych podżegaczy, którzy postawili sobie za zadanie uniemożliwić sprzęt zboża i urodzaj tegoroczny zmarnować, miljony korcy ziarna rozsypać na polu.

Sfera agitatorów pod kierownictwem głównego szczwacza strajkowego Kwapińskiego rozbiegła się już po całej Polsce. Podżegacze ci bałamucą służbę dworską grożąc, że ziemię dostaną ci tylko, którzy do strajku przystąpią. Jest to potworna robota, której groźnych następstw dla całej Polski może nie widzieć tylko zbrodniarz.

Jasne jest, że jeśli strajk rolny zmarnuje plony zboża, pieniądz nasz będzie zrujnowany, dzisiejszy zastój gospodarczy zamieni się w ruinę, ludność miast i ośrodków przemysłowych skazana będzie na śmierć głodową. Niech się ludność miejska nie łudzi, że tu chodzi jedynie o sprzęt na łanach dworskich, drobni zaś rolnicy zboże swoje sprzątną. Wiadomo przecież, że zboże, które produkuje drobna własność rolna, zaledwie wystarcza na jej wyżywienie własne zaś produkcja wiekszej własności karmi miasta, ludność robotniczą i wojsko. Nie łudźmy się również że zmarnow. nasze własne zboże zastąpić będziemy mogli kupieniem zboża zagranicą. **Kupić tego zboża nie będziemy mieli za co, kredytu zaś nie udzieli nikt marnotrawcom, którzy własne plony wdeptali w błoto.**

Ludność miejska i robotnicza w razie strajku żniwnego mrzeć będzie z głodu. Ale właśnie o ogłodzenie tej ludności, o wywołanie katastrofy społecznej, która nastąpi niechybnie w ślad za katastrofą gospodarczą, idzie tym szatanom, podburzającym do strajku rolnego w Polsce.

Nie darmo w agitacji strajkowej czynne już są ruble komunistów moskiewskich.

Rodacy! Nikczemny zamach na ojczyznę naszą na nasz dobrobyt i niepodległość przygotowywany w tej chwili, gdy międzynarodowa intryga dyplomatyczna szykuje zamach na zachodnie granice państwa.

W chwili gdy musimy być czujni i gotowi w napięciu wszystkich sił w takiej chwili zbrodnicza ręka czerwonych agitatorów zamierza zadać cios Ojczyźnie naszej.

Rodacy! Nie wolno nam dopuścić do zbrodni strajku rolnego!

Urodzaj, którego nie poskąpiła nam opatrzność i który naprawić może całą sytuację gospodarczą Polski, musi być uratowany!

Rodacy! Zbrodnicze zakusy przekupionych agitatorów muszą być unicestwione. Plon łanów polskich nie może być zmarnowany!

Katastrofy w Niemczech

Drezno, 22. 6. Automobil ciężarowy, wiozący 105 osób, wpadł w pobliżu miasta z powodu uszkodzenia hamulca w rów, przyczem 50 osób odniosło obrażenia.

- Kronika -

Września, dnia 24 czerwca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: N. Jana Chr., jutro: Wilhelma Op.

* **We wtorek, dnia 23-go bm.** odbył się w sali posiedzeń Wydziału Powiatow. wykład b. wojewody i konsula polskiego miasta Królewca p. Srokowskiego o Prusach wschodnich. Pan Srokowski powiedział dużo nowego o tym naszym małym nader niemiłym i niebezpiecznym sąsiadzie z własnych przeżyć w czasie urzędowania na terenie Królewca. Nadzwyczaj ciekawy temat oraz miły sposób przedstawienia go przez p. wojewodę Sr. wywarł wrażenie bardzo sympatycznie spędzonej godziny, za którą należy się wdzięczność tak prelegentowi jak i inicjatorowi p. staroście Charkiewiczowi.

* **Podziękowanie.** Dyrekcja gimnazjum składa JWP. Prezyd. Zychlińskiej serdeczne podziękow. za łaskawie ofiarowanych 150 zł na wyjazd do letniska potrzebującego kuracji niezamożnego ucznia. — Zarazem p. Galińska z Gniezna ofiarowała na ręce Dyrekcji gimn. 30 zł na budowę Bursy gimn., którą to kwotę złożono do rąk skarbnika komitetu budowy Bursy.

* **Czujność naszej policji dopięła celu,** reszta współtowarzyszy bandy Kosmali tj. sam Kosmala i syn kolonisty Lobstedt pochwyceni zostali przez posterunek Nekielski i osadzeni w areszcie. Powiat nasz odetchnie, o ile to rzeczywiście reszta bandy, co wykaże śledztwo.

* **W sprawie zgłoszeń do egzaminów mistrzowskich.** Wobec zbliżającego się terminu egzaminów mistrzowskich Izba Rzemieślnicza Poznańska donosi, że przyszłe egzaminy na mistrzów odbędą się w mies. wrześniu br. Wnioski o przyjęcie do egzaminów mistrzowskich należy złożyć w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 26/27 najpóźniej do 15 lipca br. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą uwzględniane. Do wniosku należy dołączyć 1) krótki własnoręcznie pisany życiorys, 2) metrykę, 3) świadectwo egzaminu czeladnicz., 4) świadectwo moralności. Dla wszystkich rzemieślników z wyjątkiem rzemieślników budowlanych, kominiarzy, instalatorów wykaz przynajmiej 3-letniej praktyki w zawodzie, w którym chce egzamin na mistrza składać, dla innych wykaz przynajmniej 5-letniej praktyki czeladniczej. Zwraca się przytem uwagę zainteresowanym, że niebawem wejdzie w życie „Nowa Ustawa Przemysłowa", która obostrzyła znacznie system egzaminów. Zaleca się przeto kandydatom, aby korzystali z udogodnień istniejących dziś jeszcze przepisów i zgłaszali się do egz. mistrzowskich.

* **Podaje się do wiadomości,** że w myśl decyzji Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie z dnia 15. V. rb. nr. 2247/25 podciąga się pod pojęcie loterji, wszelkie gry szczęścia które posiadają następujące cechy charakterystyczne:

a) wkładka pieniężna grającego,
b) o wygranej lub przegranej rozstrzyga wyłącznie przypadek (a nie zręczność, inteligencja, siła etc. gracza,)
c) gra odbywa się w formie ciągnięcia (losowania) tj. przez wyciąganie numerów losów (kwitków) z koła, urny itp.

Cech takich nieposiadają np. gry: bilard, rzucanie kostków, rzucanie obrączek itp.

Takie t. zw. loterja amerykańska, o ile istota jej polega na „licytowaniu" a nie rozlosowaniu pewnego przedmiotu, wobec braku cech pod b) i c) naprowadzonych niepodpada pod pojęcie w loterji w myśl przepisów loteryjno-monopolowych.

O udzielenie zwolnienia na urządzenie loterji, winni zainteresowani wnosić prośby do Urzędu Akcyzowego względnie Urzędu Kontroli Skarbowej — poza siedzibą tego urzędu; zaś prośby o pozwolenie na urządzenie gier, nieposiadających cech charakterystycznych loterji, nienależących do kompetencji władz skarbowych w myśl ustawy loteryjnej z dnia 26. III. 1920 r. Dz. U. R. P. P. nr. 31/20 względnie rozp. Min. Skarbu z dnia 7. V. 24. Dz. U. R. P. P. nr. 54 — wnoszone być winne do władz administracyjnych (Komisarjaty obwodowe wzgl. Urząd policyjny przy Magistracie).

W końcu nadmienia się, że w myśl § 12 wyżej powołanej ustawy, podlegają wszyscy, którzy bez zezwolenia władz skarbowych, gry w loterję urządzają, karze do wysokości 500 zł — lub aresztu do 6 miesięcy.

Września, dnia 18 czerwca 1925.
Urząd Kontroli Skarbowej. Mikołajczyk.

* **Co będzie za lat dziesięć?** Za lat dziesięć w każdym polskim domu, który prenumerować będzie stale „Bibljotekę Domu Polskiego", stać będzie ładna wysoka, w polsko-zakopiańskim stylu utrzymana szafa bibljoteczna z płaskorzeźbą Adama Mickiewicza u szczytu. Na półkach za szybami stać będzie przeczytanych już przez dwa pokolenia

360 książek największych mistrzów słowa polskiego największych poetów świata i największych umysłów techniki i wiedzy współczesnej. Dwa pokolenia przeczytały całą tą pełną szafę, trzecie czytać, żyć i kochać Naród będzie się z tej szaf uczyło. Z tego miejsca w domu promieniować będzie potęga, wiedza, światło... To będzie najulubieńszy zakątek w domu dla młodych i dla starszych. Jakże łatwo się tego doczekać... „Bibljotekę Domu Polskiego" zaprenumerować dziś i po 3 zł 60 gr kwartalnie wpłacając, za dziesięć lat doczekać takiej chwili.

Orędownik Urzędowy pow. Wrzesińskiego Nr. 25. z dnia 18. 6. br. donosi:

Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wezwano o obowiązkowem zgłoszeniu się oficerów i szeregowych rezerwy po zwolnieniu z wojska i przy każdej zmianie pobytu.

Obwieszczenie w sprawie wykazów zmian dot. prowadzenia ewidencji zwierząt pociągowych.

Rozporządzenie policyjne dotyczące oczyszczania i płukania naczyń do picia w lokalach szynkarskich i restauracyjnych.

Wobec stwierdzonej wścieklizny u zabitego psa w Otocznej rozszerza się kontumację psów do rozp. wet. dotyczący wścieklizny z dnia 4. VI. 1925. L. dz. 6592/25-4/II ogłoszone w Oręd. Urz. 23 na następujące miejscowości (gminy i obszary dworskie) a mianowicie:

Ostrowo-Szlach., Sokołowo, Gutowo Małe, Stanisławowo, Góry, Broniszewo, Sędziwojewo, Szemborowo, Brudzewo, Katarzynowo, Rudy, Kokczyn, Pospólno, Wólka, Staw, Goniczki, Chwałkowice, Otoczna, Gutowo Wielkie, Węgierki, Podwęgierki, Bierzglin, Sołeczna, Gonice, Unja, Graboszewo, Paruszewo, Kościanki, Krępkowo.

Co do zarządzonej w miejscowościach wyżej podanych, kontumacji psów stosuje się wszelkie postanowienia wyżej cytowanego rozporządzenia.

Obwieszczenie dotyczące opuszczenia ogierów z stacyj kopulacyjnych w Zawodziu i Graboszewie.

W sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych w roku bieżącym na ćwiczenia wojskowe. Min. Spraw Wewn. dekretem z dnia 29. 4. 1925 nr. Pr. 758/7 w odpowiedzi na interpelację p. Wojewody zawiadamia, że projekt ustawy mający przedłużyć moc obowiązującą ustawy z dnia 22. 3. 23 o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe (Dz. U. R. P. nr. 37/1923 poz. 246) został wniesiony do Komisji sejmowej.

Należy zatem odczekać ukazania się ustawy wspomnianej przez ogłoszenia odpowied. kredytów.

Powyższe podaje p. starosta do ogólnej wiadomości i tem samem załatwia liczne zapytania skierowane do urzędu w ostatnim czasie.

Następujące osoby zamierzają na stałe opuścić terytorjum Polski.

syn rolnika	Rudolf Schwarz	z	Brudzewa
„	Hermann Zanner		„
„	Rudolf Bernit		„
„	Adolf Schwarz	z	Katarzynowa,
„	Jakób Ermel		„
„	Karol Wenzel		„
robotnik	Karol Kelm	z	Podwęgierek.

Jak należy wypoczywać?

Wobec zbliżających się wakacyj niejeden zadaje sobie pytanie, w jaki sposób najlepiej wypocząć? Pytanie to zadajemy sobie corocznie, lecz czyż rzeczywiście racjonalnie wypoczywamy i właściwie na czem polegać powinien wypoczynek?

Przy każdej pracy zajętym jest głównie pewien organ czy grupa tkanek, podczas gdy reszta organizmu pozostaje mniej lub więcej w spokoju. Otóż wobec tego, wypoczynek polegać powinien na przywróceniu równowagi ustroju, co osiąga się po pracy nie przez bezwzględne unieruchomienie i spoczywanie, ale owszem przez pobudzenie do czynności organów bezczynnych, a wypoczęcie zmęczonych. W ten sposób tłumaczymy też sobie, ten pozornie dziwny fakt, że człowiek bardzo zmęczony nieraz położywszy się, mimo to ani rusz zasnąć nie może, podczas gdy spacer po pracy, sport, względnie u pracownika umysłowego praca fizyczna, działa znakomicie na zmęczenie, wywołując spokój, a w następstwie krzepiący sen, albowiem ustrój wrócił przez to do równowagi.

Jeżeli chcemy wypocząć po trudach całorocznych to tak samo wypoczynek ten powinien być zupełną zmianą naszego trybu życia i pracy, a kontynuowaniem pod formą zmienioną tego co nas cały rok męczyło. Człowiek miastowy nuży się nietylko pracą zawodową, ale także życiem i gwarem miasta za silnem odbieraniem wrażeń z zaniedbaniem naturalnych.

Jeżeli kto jednak dla wypoczynku wybiera się (bez lekarskiego wskazania i wybitnej potrzeby) do modnej miejscowości kąpielowej czy letniej, to czekają go tam te same szkodliwości co w mieście bo te same zabawy, restauracje, koncerta, ba nawet te same twarze i rozmowy. Lecz na to ktoś mi powie: alež ja chce się zabawić, a nie zakopać w jakiejś odludnej „dziurze" i nudzić się śmiertelnie tygodniami! A ja na to temu odpowiem: owszem właśnie taka nuda jest wypoczynkiem. Smutno to bardzo, gdy kto się nudzi na łonie natury — dowodzi to tego, że jest on ślepy i głuchy na tyle piękna, co koło nas hojną ręką roztoczyła natura — dowodzi to także że nerwy jego są zdolne odczuwać tylko sztuczne i silne podniety, a na naturalne już nie reagują. Taki właśnie człowiek tembardziej potrzebuje tej „nudy" bo w czasie jej zacznie dopiero ku swemu zdumieniu zwracać uwagę na to, czego dotąd nie widział i nie czuł, dozna dziwnego ukojenia nerwów, pozna potęgę i piękność natury i z dnia na dzień będzie nabierał sił i energji, zyska utraconą odporność na przeciwności losu i wróci do swej codziennej, szarej pracy jakiś inny, silny, pełen zaufania w siebie, pokrzepiony na duchu i ciele i to, co przed ferjami wydawało mu się zadaniem ciężkiem i męczącym, wykona lekko z zapałem i ogniem, albowiem organizm jego wypoczął w całej pełni na łonie natury, otrząsnął się z sztucznych podniet, a nabrał zapasu energji dla ducha i dla ciała z cudnych promieni słońca, z balsamicznej woni lasów i pól, a rozstrojone nerwy ukołysał dziwnym i majestatycznym spokojem natury — i ten rzeczywiście wypoczął.

Dr. Adolf Klęsk.

Wojna chińsko-japońska?

Londyn, 23. 6. Z Hong-Kong donoszą, jakoby tam otrzymać miano wiadomość o wypowiedzeniu wojny Południowym Chinom przez Japonję. Powodem wybuchu wojny ma być zamordowanie kasjera miejskiego szpitala w Kantonie. W londyńskich kołach miarodajnych przypuszczają, że wiadomość ta nie polega na prawdzie.

Hong-Kong, 22. 6. Rząd wydał obwieszczenie, zawiadamiające o wprowadzeniu środków wyjątkowych, jak cenzurę depesz i listów, kontrolowanie przez policję nieruchomości, wehikułów, oraz badanie paliwa i materjałów spożywczych.

Antypolskie plany litewskie

Kowno, 22. 6. „Januaskas Sinas" pisze o ostatnich planach politycznych Litwy, scharakteryzowanych w szczególności w niemieckofilskich i antypolskich artykułach Puryckisa i Wygandasa w oficjalnej „Letuwie" i twierdza, że wszystkie plany litewskie rozpatrywane są pod kątem widzenia zdobycia Wilna przy zupełnem zlekceważeniu problemów gospodarczych, przyczem niezwykłą doniosłość ma fakt hegemonji Niemiec na Litwie. Orjentacja Litwy pokrywa się zupełnie i jest uzależniona od orjentacji Niemiec. Im intensywniej Litwa występuje przeciwko Polsce, tem uporczywiej spogląda w stronę Rosji sowieckiej i Berlina.

Kowno, 22. 6 „Elta" podaje za łotewskim „Socjaldemokratas": Majerowicz oświadczył w wywiadzie z „Neues Tageblatt", że Łotwa zachowa neutralność w razie wybuchu wojny między Polską i Litwą, nie może jednak powiedzieć, że zachowa ją w razie konfliktu między Polską i Rosją.

Z życia Towarzystw

*„ Gotów! W czwartek, 25. bm. wieczorem o 7 godz. zbiórka wszystkich drubów na boisku za koszarami. Zarząd.